

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Marta Wierzbicka.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Roxana węgli. Dzień dobry.

Dzień dobry, cześć wszystkim.

Mmm, jak ładnie. Taka jest skultura. Dlatego ci mówiłem, że w moim zdaniem uczyłaś się mówić.

Nie, nie uczyłam.

Że te wystąpienia publiczne u ciebie są bardzo mocną stroną.

Wyreżyserowane.

Nie, nie, nie powiedziałbym. Powiedziałbym, że takie wyuczone, bardzo płynne.

Nie, wiesz co, nie. Myślę, że to po prostu praktyka. Leta praktyki.

No dobrze, ja przygotowuję się do różnych ludzi w show biznesie.

Ty jesteś w show biznesie, powiedzmy, pięć lat.

No tak.

Są ludzie, którzy są 25.

No oczywiście, że tak, ale wiesz, że mam dopiero 18.

No właśnie. Już ten poziom jest całkiem wyraźny.

A szczególnie, że wiem, że ludzie z uniwersalów wysyłają artystów do tego, żeby uczyć ich mówić.

Ale mnie nie wysyłali. Serio, jakby nie. To były inne case.

A dlatego zerwałaś ten kontrakt. No właśnie.

Wszystko się po prostu, teraz już to wszystko rozumiem.

Urodziłaś się w 2005 roku.

Kto, jak ty dorastałaś, był taki rzeczywiście popularny w Polsce?

Był taką wielką gwiazdą, kogo można było w jakiejś stopniu, w jakiejś stopniu podziwiać?

No ja pamiętam właśnie za czasów, kiedy byłam totalnie takim małym gnojkiem.

Była na pewno na takim topie Ewa Farna.

Lina Lisowska wtedy też. Jeśli chodzi o popgwiastę.

Margaret. Sylwia Grzeszczak. No to pamiętam, że...

No bo ją śpiewałaś, jak jechałaś z tatą na Judo.

Tak, tak, tak. Ty o wszystkim wiesz.

Co za wni pasy?

Dobra.

A czytałaś wtedy portale plotkarskie?

Nie, no co ty, ja jako takie małe dziecko raczej nie wiedziałam o czymś takim, jak takie plotkarskie portale.

Okej, albo zastanawiałam mnie, na ile też ogólnie wiedziałaś, co się dzieje.

Wiesz, to chyba też jeszcze było brawo?

Było, brawo, było. Ale ja w ogóle, wiesz, ja zawsze...

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Zawsze byłam inna niż wszystkie moje koleżanki.

I w momencie, kiedy był właśnie taki pikna brawo, to ja byłam totalnie antybrawo.

Nie wiem, czy to tak dla zasady, ale pamiętam też bardzo popularna była Hannah Montana.

I wszystkie moje psiapsiły po prostu usłuchały non stop, Hannah Montana,

a ja miałam awercję, mówię, nie, to nie jest mój vibe.

Więc wszystko, co było w modzie, ja jakoś byłam tak obok tego.

A jakich idoli z dzieciństwa dzisiaj byś już się trochę wstydziła?

Uuu, to jest dobre pytanie.

No chyba nie, hmm, czy ja miałam takich idoli?

Nie, raczej nie, raczej od zawsze to była Beyoncé i...

I kto? Kto jeszcze? Lady Gaga też bardzo lubiłam jako mała dziewczynka.

Ja raczej tutaj w Polsce nie miałam żadnych takich inspiracji.

No też pamiętam właśnie te artystki, które wymieniłam, o których wspomniałam.

No to też zawsze były dla mnie po prostu takim...

No naprawdę takim po prostu topem na Polskę, więc też gdzieś tam bardzo je podziwiałam.

Ale teraz jestem w tym show biznesie, mogłam, miałam okazję poznać osobiście, więc...

Więc też to wszystko tak się pozmiało.

Dlatego to, że zapytałam Cię o to, co portale i o to brawo,

bo to koniec końców właśnie spinasz te dwa światy, tak małego dziecka,

który nawet nie mógł o tym myśleć i tej osoby, którą już jesteś dzisiaj,

może po prostu zobaczyć, jak to wygląda naprawdę.

No tak, wiesz, no ja nie miałam pewnej świadomości do końca jako małe dziecko,

z czym to się wiąże, jaki jest show biznes, no skąd miałam o tym wiedzieć, jestem...

Jakby byłam wtedy taką... Do dziewczynka wzięła, prawda?

Ale mogłaś mieć marzenia. Wiem, że nie chciałaś śpiewać i tak dalej.

Oczywiście, chciałam śpiewać i to było moim głównym celem, ale też w ogóle jakby...

Ani ja, ani moi rodzice nie mieliśmy dla tego pojęcia o show biznesie.

Dzięki Bogu. Dzięki Bogu. Dlatego mogę... Dlatego może tak kibicowali tej drodze.

Tak, myślę, że dlatego właśnie.

Tak uważa. Jakby ktoś chciał dzisiaj z tobą usiąść i porozmawiać nie o muzyce,

to o czym byś najchętniej z kimś porozmawiała?

O, nie o muzyce?

Mhm.

A no o tym, co się dzieje, prywatnie.

No dobrze. A jakie upodobania muzyczne

kompletnie są wizerunkowo niespójne z tobą, a możesz je mieć?

W jakiej muzyki ludzie mogą nawet nie przypuszczać, że słuchasz?

O, wiesz, myślę, że rapu. Bardzo dużo słucham rapu,

a jednak kojarzcie ludziom...

No byłaś w hip-hopowej grupie tanecznej, no bez ja.

No właśnie, revolution.

No, więc ja bardzo dużo słucham hip-hopu i tak mam wrażenie, że do mnie jest trochę przepiętała

łatka takiej pop gwiazdunii i ludzie sobie tak nie zdałem sprawy z tego,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

że mogę słuchać, nie wiem, czegoś innego niż popu.

Też dużo słucham, nie wiem, lany, delerei, chociaż to raczej basuje gdzieś tam do mnie, bo to jest takie zwiebne, eteryczna muzyka.

Nie wiem, miałam fazy na przykład na trochę takie transowe brzmienia.

Ralph Kamiski ma jedną taką piosenkę Melan Holia, chyba?

Kojarzysz?

Tak.

I to jest taki, wiesz, to podchodzi pod taki trans.

I zapędlalam to w kółko, miałam taką fazę właśnie.

No nie wiem, ja słucham naprawdę wszystkiego.

No miałaś nagrać ten TikTok z Malikiem, który był dość kontrowersyjny.

No tak, a to zrobiłam celowo.

Tak?

Bawisz się tym? Bawisz się kontrowersją?

Bawię się tym i bardzo mnie to w ogóle mam z tego duży fanu.

Ale to też jest umiejętność, którą posiadają nieliczne osoby.

Myszę, że to jest kwestia tego, że po prostu, wiesz, no,

nie spotkało dużo hejtu w młodym wieku.

Ja musiałam przez to wszystko przebrnąć, dałam radę.

Jak już raz się zmierzysz z takim mocnym uderzeniem,

to później jest tylko lepiej i teraz mam do tego ogrom dystansu.

Także...

Ale wiesz, bo to jest takie rządowanie granatem.

I może wypadnie zawlecza, może nie wypadnie.

Nigdy nie bała się tych żadnych konsekwencji,

już nawet stricte tych ok, wizerunkowych, to jeden.

Ale właśnie rozmawialiśmy o tym przed rozmową,

że są pewnego rodzaju konsekwencje takie,

że może spać współpraca, nagle wypadnie Ci koncert.

Wiesz, ja w sumie uważam, że nie robię nic wbrew sobie

i mówię otwarcie o swoich wartościach.

Mówię też różne sytuacje, że tam właśnie osoby,

z którymi współpracowałam,

trochę miały problem z tym, że...

Zagłośne mówię o wieży,

no, ale nie zamierzam przestawać

i uważam też, że nikogo nie namawiam, jakby wiesz,

to jest inny kejs w momencie, kiedy namawiasz kogoś.

Ja uważam, że każdy człowiek ma wolną wolę

i każdy powinien żyć tak, jak chce.

A to, że mówię o otwarcie o swoich wartościach,

mówię, bo to jest dla mnie ważne.

To już nie spotykane, wręcz trochę jak dinozaury,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

jeżeli chodzi o...

Tak, jestem umarem.

No, albo dinozaurem.

To jest akurat bardzo interesujące.

A co jest dzisiaj dla Ciebie ważne w muzyce, tak naprawdę pomijając wszystkim panały?

Prawda.

Prawda, bo tego brakuje, no nie?

I...

duże jest, wiesz, takich pseł do jakichś influencerów, którzy próbują muzycznie działać i naprawdę każdy może mieć hita teraz.

No, to prawda.

No, więc

najważniejsza jest ta prawda muzyce i chyba taka spójność właśnie z artystą.

To wkurzają Ciebie influencerzy w muzyce?

Nie, nie wkurzają mnie.

Tak emocje, że wkurzają mnie.

Ale uważasz, że to jest niepotrzebne.

Czy ja wiem, jak wiesz, że każdy powinien sobie robić co chce?

Ma marzenie, robi piosenkę, super.

Tylko że

po prostu mam poczucie, że ta muzyka na tyle ewoluowała, że taka jakby ta wrażliwość gdzieś tam się zatracą w tej twórczości i ludzie tak...

No liczy się, wiesz, najważniejsza jest teraz

ta kontrowersja

i wokół tego też

taka relikia, po prostu.

A prawdziwa muzyka rzadko jest doceniana.

Niestety.

Niestety, a druga sprawa jest taka, że tak jakby u mnie kilku producentów powiedzieli, że dzisiaj z krowy byliby powstanie poskładać piosenkarkę, jeżeli chodzi o dźwięki.

A jak to się stało, że zagrałaś

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

w Kipie Discopolo?
Wiedziałam, ale widziałam.
Serio oglądasz na dziś?
Trzy razy sobie zobaczyłem.
Świetny, ten chłopiec nabrałam co jeszcze.
To jest długą historię.
W ogóle rąpej. Pozdrawiam oczywiście.
To
jest znajomy mojego taty.
W ogóle wiesz, było jeszcze przed Wojsem, ja nie byłam rozpoznawalna w żadnym stopniu.
Teraz jesteś już w tytule?
Teraz tak.
Ale wcześniej
byłam satyską w Kipie.
Ja no ruszała się
to co, trochę kilka sekund.
No tak, grałam.
Miałam rolę do odegrania.
I właśnie ze względu na to, że
mój tata znał się z rąpejem.
Po prostu padła taka propozycja, że bym zagrała
w Kipie. No i tak w sumie poznają
masz, jak to zrobiliśmy.
No dobra, zagrał w Kipie. Spoko.
Miałam wtedy, nie wiem, osiem albo dziewięć lat.
Więc śmiesz na przygodę.
Opowiedziałeś już tą historię 100 razy o obozie
Judo, o karaoke, o zaśpiewaniu.
Nie bardziej zastanawiam, skąd był pomysł na Judo.
Judo? Uuu, ja...
Ja naprawdę czasem mam
tak, że muszę się w jakiś sposób
wyżyć, już jakby panuje nad emocjami.
Panuje nad emocjami, ale
od zawsze nie interesowały
sporty walki. I tak naprawdę
w sumie
wyszło też przez przypadek.
Judo też wyszło przez przypadek.
To moje życie to jest spontan.
Szukałam wiaźle, zająć się
zakrobatyki sportowej.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

No...

Wybrałam się

do takiego miejskiego środka

sportu. A ja akurat

trafiłam na sekcję Judo.

A myślałam, że będzie akrobatyka. A ja

chyba mi się godziny po prostu pomyliły.

No i tak przychodzę

i się pytam, gdzie jest ta akrobatyka.

No, nie ma akrobatyki.

Było Judo i zaprosili mnie na matę.

No i tak zostałam już, trzy lata.

To jest niesamowita

historia. Pachłaś na obostę Judo

i za czas się was przeselki.

Zastanawiam też to, jak już powiedziałeś w tej rozmowie,

że byłaś inna niż wszyscy.

I powiedziałaś też, że mój charakter jest zawsze wszystkim się podobał.

To jaka byłaś?

Partnerem żurnalisty jest

Engokars.

Ja zawsze...

Hmm...

Wiesz co?

Ja trochę byłem coś w sobie, po prostu

z takiej buntowniczkii.

Trochę tak.

Nie odwalalam.

To jednak...

Ja zawsze byłam bardzo uparta.

Więc jak coś sobie postanowiłam, coś zrobię,

to to robię. Nie ważne, co by się działo.

Jak miałam jakiś plant, to nikt go nie mógł zaburzyć.

I tak było od zawsze,

od dziecka, więc niektórych się tu nie podobało.

W jedno jest ten chłopak.

Kto? OK? No chłopcy.

Dalej masz coś z tej dziewczyny?

No oczywiście, wewnętrzny dziecko

jest zadwane.

A powie też

pierwsze marzenie tego wewnętrznego dziecka?

O, pierwsze marzenie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Myślę, że
chciałem
zostać
baletnicą.

To bardzo ładne marzenie. No tak.

Ale później się pozmieniało,
później chciałam być żudoczką
od baletnicy
po żudoczkę.

Ale nie skończyło się na tym, że
bardzo zapregnąłam właśnie zostać
piosenkarką i spełniać się w tym kierunku.
Zobaczymy, może jeszcze się otworzą
jakieś drzwi. Może.

Jako mała dziewczynka też dużo rysowałam
i szkicowałam, lubiłam rysować ludzi.

Kim byli ludzie, których rysowałam?
Zazwyczaj kobietami. Nie umiem malować
mężczyzn.

Ale malowałam bardzo ładne kobiety.

Masz kartki z tamtego czasu?

Gdzieś są. Ogólnie zbierasz
te wspomnienia?

Tak, tak, tak. Moje rodzice w sumie odbali
bardziej, żeby gdzieś tam kolekcjonować.

Moje rysunki,
jakieś laurki. Także na pewno gdzieś to jest.

Tylko nie wiem mam pojęcia, gdzie.

Uczestniczyłaś m.in. na zajęcia
z gimnastyki artystycznej Judo
oraz tańca towarzyskiego, to powiedziałaś.

A w co byłaś najlepsza, jak sobie spojrzysz na to? Wszystko wykluczając
obecnie śpiewanie.

W co byłaś najlepsza?

Wydaje mi się, że
gdybym nie śpiewała, to byłabym tancerką.

Ale to jest jakby połączone.

Taniec, tańcem też wyzwalaś
emocje.

Tak samo jest z muzyką.

Więc pewnie byłabym
tancerką i chyba to robione najlepiej.

Chociaż ja, nie wiem, ja naprawdę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

spełniałam się w każdej z tych dziedzin.

I ciężko mi było wybrać.

A wyróżniałaś się na tyle, że realnie byłabyś w stanie zrobić taką karierę, jak na przykład robisz dzisiaj w muzyce?

No to w ogóle jest inny przemysł.

Tancerze nie są decenialni w Polsce.

Ale myślę, że ty nie masz apetytu tylko na Polskę.

Być pożyję.

Być pożyję.

Ale byłaś ambitna?

Miałaś zawsze marzenia dużo większe, ponad skale, ponad innych swoich rówieśników?

Ja byłam bardzo ambitna i zawsze po prostu umarzyłam o jakichś nierealnych rzeczach.

I zawsze wszyscy mi wybijali wszyscy mojej rówieśnicy, bo oczywiście rodzice moi najbliżsi mnie w tym wspierali, to jest jednej najbardziej istotnej, ale jak nie raz rozmawiałam na przykład z koleżanką o tym, że taka propos śpiewa

już nawet. O nie, że o, kiedyś pojedyne na Eurowizję, ale co ty w ogóle mówisz?

Dziewczyna jesteś w jaśle w szkole, co ty wyprawiasz? Robisz w sobie jakieś amatorskie teledyski?

No ale teraz daj mi chwilę.

I robiłaś amatorskie teledyski?

Robiłam, robiłam. Z fanem od przelody.

A boś lubiana w grupie, to też mnie akurat zastanawiał. A czy była lubiana?

Wydaje mi się, że nawet tak

zazwyczaj ludzie mnie lubili to było takie, no, albo mnie kochali, albo mnie nienawidzili.

Ale w proporcjach pół na pół czy w proporcjach 70 do 30?

Myślę, że więcej osób nie jednak lubiło.

Raczej byłam OK. Ja zawsze się starałam.

Ja zawsze byłam bardzo empatyczna

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i zawsze byłam mega wrażliwa
jak się jadzie z drugim człowiekiem,
więc miałam takie podejście,
że jednak ten drugi człowiek, nie wiem,
zawsze gdzieś to było dla mnie istotne, no, nie?
A boś gwiazdą klasową?
Właśnie słuchaj, hit boss, tak,
przyganała sobie Tik Toka.
I tak coś to było właśnie o tej
wieździe klasowej.
Kto był nas taką gwiazdą klasową?
Jak sobie przebyślałam, to wszystko.
Może trochę byłam.
Ale nieświadomie to robiłam.
Po prostu czasem jest tak, że ktoś
ma taki styl bycia.
Przecież ja nie zawsze byłam osobą
rozpoznawalną, ale po prostu nie wiem, ja
nie wiem, ja sobie zawsze żyłam
jakimś takim swoim życiem, w swojej bańce.
Mhm.
Ale nie uważam, że bym kiedykolwiek, nie wiem,
jakoś się zachowywała tak na dwa razy
wywyższała się nad innych.
Ale gwiazdą to nie jest osoba, która
się wywyższa, tylko nas ludzie,
którą chcą patrzeć. Chcieli ludzie
u ciebie patrzeć? Tak, chcieli.
Zawsze miałam takie poczucie, że
nie wiem, po prostu
nie raz, wiesz,
jakieś dziewczyny z klasy
ja sobie coś tam nie wiem, zrobiłam,
jak zmieniłam fryzurę i nagle wszystkie dziewczyny mają
taką samą fryzurę, nie wiem, z czego to wynikało.
Jakby totalnie nie wiem, z czego to wynikało, bo ja
nie wiem, nie czułam się tak, że bym
był jakąś gwiazdą, no nie,
prasową. Ale nie raz tak było, że po prostu
jakoś nie wiem, ludzi inspirowałam.
Albo moje zmiany kogoś zainspirowały do
zrobienia czegoś, więc nie wiem.
Po prostu, myślę, że to jest kwestia osobowości.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

A rodzinie to był taki mały ekosystem mama, tata, czy też byli dookoła jacyś ludzie, o których tak naprawdę nie wiemy ze względu na to, że zazwyczaj to się wszystko dookoła ciebie zamyka w tej bańce. To był mały ekosystem mama, tata, ja, mój brat, Max i ty mój teraz.

No tak, tak, tak, bo zastanawiałam mnie po prostu, czy był ktoś taki, kto ciebie mógł zarazić tym wszystkim, albo od kogo ty podpatrywałaś te rzeczy? Nie, nie było, raczej nie było.

Moja rodzice w sumie moja mama nigdy nie śpiewała mój, tata, tak samo, nigdy tam nie działali podwzględnym, muzycznym, czy tam, czy po biznesu. Ale może judo, akrobatyka, no, gdzieś to cokolwiek? Nie, zupełnie, nic.

Słyszałam tylko od babci, że jacyś tam prażiadkowie, górale śpiewali i grali na różnych instrumentach.

Okej, no to jak już wspomniałeś o twoim tacie, to on kiedyś zadał ci pytanie, czy chcesz być sławna, to powiedziałaś, że chcesz być legendom jak Freddie Mercury. Tak, tak powiedziałam.

To twoje marzenia są dzisiaj skromniejsze z razem z wiekiem? Czy nadal z marzenia rosną? Dzień marzenia oczywiście rosną i cele rosną. Ale wiem po prostu, że no to wszystko musi się odbywać krok po kroku.

Nie mam teraz oczekiwań i wielkiego parcia na zrobienie międzynarodowej kariery przez dnia na dzień. Czkolwiek po prostu działam, chcę się rozwijać, chcę robić coraz lepsze rzeczy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i myślę, że to finalnie, jeśli to będzie na tyle dobre, to poskutkuje tym, że coraz więcej osób będzie chciało słuchać mojej twórczości.
Zobacz, jak byłeś dzieciakiem, to powiedziałeś, że pojedziesz na Eurowizję i na takie rzeczy może po prostu to pazerność pomaga twojej karierze na to, że taka pozytywna oczywiście, że po prostu odnosić sukcesy.
Ukończyłaś szkołę postową nr 4 w Jaśle i uczęścowałaś do szkoły muzycznej w stopniu, a ja w klasie fortepianów. Jak ci tam szło? Ale gdzie? W szkole muzycznej. Muzycznej.
Zle.
Nie, w ogóle to nie mój świat. W ogóle nie mój świat, bo szkole muzycznej, ponieważ takie schematy musisz robić wszystko od A do Z, musisz grać etiudy i ja po prostu to nie, to była czarna magia. Jeszcze nuty, czy czytanie z nut. Mówię, nie, jak ja coś sobie tam, nie wiem, wymyślę jakąś harmonię, to mogę to zagrać. I wiem, że to dobrze brzmi. Wiem, coś lebrzmi, ale jak mam grać z nut, jakieś etiudy, to nie.
Dlatego wypisałam się z tamtą bardzo szybko. Ja właśnie chciałem dobie zadać to pytanie, czy szkoła muzyczna może przeszkadzać w odniesieniu sukcesu? Bo jednak mówię się o tym, że szkoły są hermetyczne i dostosowane do tego, jak świat się szybko zmienia, była u mnie też zalia, która uważa, że będzie odnosiła wielkie sukcesy na swojej drodze muzycznej. Jej szkoła muzyczna też, była w niej, więc to mnie zastanawiała. Zależy to, jakie ma w ogóle ambicje,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

czy chcesz po prostu się wykształcić
muzycznie, nauczyć się tych podstaw,
czy chcesz czegoś
więcej robić jakies swoje rzeczy.
Zależy wszystko też od poziomu jakiejś
takiej kreatywności, tak myślę.
Bo jednak tam masz właśnie narzucony,
po prostu pewien schemat i musisz się go trzymać.
Jeśli komuś odpowiada taki układ,
to jest okej, ale ja
tak nie mogłam.
Wydaje mi się też, że o tym, co rozmawialiśmy już wcześniej,
że dzisiaj nie chodzi o sam głos,
nie chodzi o same umiejętności.
Dzisiaj trzeba mieć trochę też innych rzeczy dookoła.
Poza tym śpiewać się też tak nie da nauczyć.
Jak ktoś totalnie nie ma
jakby suchu,
to ciężko jest się nauczyć śpiewać
od zera.
Był ktoś, kto w tej szkole przewidywał na przykład to,
że możesz zrobić dużą karierę?
Raczej nie.
Nie, bo ja byłam tam po prostu
nie wróżyli mi zbyt dobrze.
Społecznie czy karierowo?
Karierowo w sumie.
Społecznie.
Ja się bardzo często spóźniałam
w ogóle i też
przychodziłam
nieprzygotowana, więc
raczej takich
dobrych
dobrze nie przewidywali
jeśli chodzi o moją osobę.
Mieli rację.
Mieli rację.
Nie było tak, że
złożyli mi czy coś, ale po prostu
byłam po prostu uczniem.
Kto wpadł na ten pomysł, żebyś chodziła
nagle do szkoły muzycznej?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Ja. To był mój pomysł.

Tak, świetne pomysły

podejmuję ogólnie.

Chciałam się nauczyć grać na instrumentzie,

ale nie sądziłam, że będę musiała grać

etiudy.

Jak się dowiedziałam, że to tak ma funkcjonować,

że nie mogę grać tego, co chcę,

no to niestety musiałam się pożegnać.

Rodzice na pewno byli szczęśliwi,

no bo pewnie ta szkoła kosztowała.

A miałaś instrument do domu?

Miałam, miała też.

Oczywiście kupili mi instrument.

No właśnie.

To jesteś świetny.

Ale mój brat teraz korzysta, bo mój brat pięknie gra.

On ma talent wrodzony do

do grania na fortepianie akurat,

przejął ode mnie

te geny.

Ja też o coś.

Ja niestety nie dostałam takich

możliwości,

ale on naprawdę przepięknie gra.

Ja jestem zachwycona. Nie raz się potrafię po prostu

popłakać i tak wzruszyć,

bo to nie jest zwykła gra. Serio.

Jakbyś go posłuchał, to byś wiedział, o co mi chodzi.

Bo czasami niektórzy ludzie grają tak kwadratowo,

a on gra z taką emocją

i to jest piękne. A nie chodził

do szkoły muzycznej, tylko sam się nauczył.

Dopiero od Niedawna tak naprawdę,

ma prywatne lekcje.

Nie, nie idzie do szkoły muzycznej.

Jezusory z szkoły muzycznej.

Oczerniam.

Nie, to nie o to chodzi.

Jak ktoś ma taki wrodzony talent,

to uważam, że powinien gdzieś tam też

przemycać jakieś swoje pomysły

i mieć dużą swobodę.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Dla mnie inspirująca jest w ogóle ta cała twoja historia, bo jak zaczęłaś śpiewać, to jeździłaś przez 4 lata na te wszystkie konkursy, wokalne i tak dalej, i tak dalej. Później pływałaś na tym castingu do Wojsa. Ja w ogóle lubiłam konkursy. No bo te judo to cały czas sporo. Zawody, zawody, no nie? Ale dobrze znasz porażki? Dobrze. Naprawdę? Tak, judo mnie tego nauczyło. Bo wiesz, raz wygrywałam zawody, byłam najlepszym zawodnikiem, a nie raz, jak tam lekko wypadałam z formy, nie przyszedłam na jeden trening drugi, no to kolejne zawody oczywiście kończyły się porażką. No i to było zupełnie normalne, więc oczywiście lubiłam wygrywać i zawsze jak to gdzieś nie było tego pod nią, to się wkurzałam sama na siebie, że nie dałam z siebie 100% i nie przygotowałam się dobrze. Ale to mi, judo mnie bardzo dużo nauczyło. I takiej pokory i właśnie też takiego dystansu w sumie do tego, co się dzieje. A co jest bardziej brutalne? Judo? Czy muzyka? Show business. Show business. Przedobanie. A ten pomysł z Wojsem to był twój pomysł? Tak, mój. Ja się mówię, ja bardzo lubiłam konkursy, a Wojst to też był jeden wielki konkurs. No tak. Więc w sumie to po prostu chciałam sprawdzić siebie, chciałam spróbować swoich sił w tym programie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

A to jakbyś miał wrócić do pierwszej takiego wspomnienia. Idziesz do rodziców, do mamy, bądź taty i mówisz, że wiecie, co chciałbym pojechać na taki casting? Tak. Czy przypominałam mi się, była w sumie związana z tym historia, bo jeszcze wcześniej wybrałam się na taki konkurs z domu Majki Jeżowskiej. W radomie był organizowany taki konkurs i tam poznałam Juliusza Kamila, czyli autora w sumie praktycznie całej mojej pierwszej płyty i Magda, jego żony. Oni byli z taką dziewczynką z małych gigantów. Również ona uczestniczyła właśnie w tym konkursie o Majki. No ja tam wystąpiłam i tego dnia właśnie oni do mnie się odezwali z propozycją współpracy i stworzenie jakichś piosenek. No i pojecham do Warszawy do ich na spotkanie. Stworzyliśmy jakieś numery i w sumie to był pomysł Magdy. Czyli moje ówczesnej menadżerki. No nadal pracujemy razem. Tylko trochę na innej płaszczyźnie. Aczkolwiek tak. To był jej pomysł. No tak, tak, tak. To był jej pomysł, ale ja bardzo byłem za tym, żeby pójść do Wojsa. No i pamiętam, że Magda właśnie podesłała mi skрина castingów i no i podjęłam decyzję, że chce jechać. Moje rodzice byli bardzo wspierający i mnie zawieźli. Ale zareagowali super spróbujemy? Tak. No bardzo. Oni byli bardzo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

przychyli moim wszystkim planom. Ja też
no wiecznie chciałam coś zrobić.
Wiecznie musiałam mieć jakieś zajęcia
i oni byli
na takie, jeśli chodzi o te wszystkie moje
wymysły. Był pomysł, żeby
poszła na box z mojej strony,
ale już nie miałam czasu po prostu.
Ja oglądałam tego Wojsa
kilka razy i to
było bardzo piękne, bo to były takie
nieskazitelne emocje, takie
niezepsute. Takie, których wydaje mi się,
że człowiek, człowiek może poczuć je tylko raz.
Tylko i wyłącznie w tamtym momencie
i to tylko i wyłącznie przy tamtym
występie. Każde inne już wydają się
trochę zdeformowane i każdy kolejny
komplement wydaje się trochę płaski do
tego, który usłyszałaś. Tak. Wtedy
byłaś taka niedotknięta
tym wszystkim.
To mi się bardzo podobało. Tak. Ty czułaś
kiedyś chociaż na miastkę
tego, co czułaś wtedy?
To tak jak mówisz, to są
niepowtarzalne chwile i
w Wojsk Itz to była naprawdę
przecodowna przygoda.
Bardzo czułam się tam spełniona i
też nie byłam jeszcze takim
stroskim dzieckiem,
które nie zdawało sobie sprawy
z tego, jak ten biznes funkcjonuje,
a jednak w to wchodziłam po mało.
Tylko że też nie wiedziałam, czy ja to wygram,
ja w ogóle się na to nie nastawiała.
Ja po prostu szłam tam
bardziej na zasadzie takiego fanu.
Nie wiedziałam, co będzie później, nie wiedziałam,
co będzie jak wygram, nie wiedziałam, że będę musiała podpisać kontrakt.
I by totalnie
heffan

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i tyle. I naprawdę uważam, że tego się nie da podrobić już późniejsze wydarzenia EuroVizja. Też zupełnie inne te emocje mi towarzyszyły na EuroVizji. Bo to już totalnie, do tego nikt się nie spodziewał. Też wszyscy mi mówili, Roxana, nie nastawiasz się na nic. Jedziesz do miska. No przestań, twój tata mówił, że wygrasz, więc... Ale tak, mój tata tak. Zabrał nawet ze sobą kompertę. Ale ja totalnie się nas nie nastawiałam, bo też cała ekipa mi tak wpajała, że jesteś z Polski, zejść na ziemię. Dobra, no wystąpię tak, jak potrafię. Najlepiej, jak potrafię. I zobaczymy. No i EuroVizja, już pamiętam moment odebrania statuetki, dosłownie jak w stołmotion, więc to już też były inne emocje, no nie. I od EuroVizji to po prostu tak mi zleciał ten czas. A pamiętasz pierwszą negatywną emocję od tego okresu, kiedy poszłaś do voice'a? Że taką emocję, że chyba ktoś chce zrobić na mnie biznes, albo że poczułaś się w jakikolwiek sposób taki niekomfortowo. Tak, myślę, że to było po EuroVizji. Bo jednak po voice'e wygrałam voice'a, super, ale EuroVizja to już jest to było coś wielkiego w tamtym momencie i dla mnie i w ogóle dla dla polskiej sceny muzycznej. No a wtedy faktycznie zaczęło się dużo dziać i miałam taki moment, że po prostu po paru latach w sumie takiego

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

takiej nieustannej rutyny musiałam powiedzieć stop, bo w sumie też wydarzenia, które się gdzieś tam zadziały przy pracy z nieodpowiednimi ludźmi wpędziło mi bardzo zły stan psychiczny. Ale co to znaczy nieodpowiedni ludzie i co to znaczy zły stan psychiczny? Zły stan psychiczny znaczy depresja. Nieodpowiedni ludzie ludzie, z którymi pracowałam po The Voice Kids w sumie. Od tego czasu. Ale jako wydawnictwo? Jako wytwórnia. Ok. A depresja to była spowodowana tym, że było za dużo presji i to właśnie chciałam o tym porozmawiać. Tak, że to była wielka presja ogromna presja dla tak młodej osoby dużo hejtu. Bo w pewnym momencie, ja tak zawsze sobie mówiłam, że ja się nie przejmuję hejtem. Ale w pewnym momencie wylało się tego no nie sporo. W sumie przy premierze Singla Leyla i wtedy naprawdę mnie to uderzyło. No i nie mogłam normalnie funkcjonować bardzo mnie to przybiło. Te komentarze po prostu wracały do mnie w najgorszych momentach. Ale już powiedziała, że potrzebujesz pomocy, że i pójdziesz gdzieś, musisz z kimś pogadać, musisz to przepracować. No bo jednak to jest coś takiego nie do odry, tak jak rozmawialiśmy o tym uczucie pozytywnym. Tak. Tak wydaje mi się, że to jest takie pierwsze uczucie negatywne tego, że rozumiesz, że za te pozytywne właśnie teraz płacisz. Dokładnie. Czy potrzebowałam pomocy?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Potrzebowałam też w ogóle chyba największego wsparcia bliskich, bo przez ostatnie parę lat ja w ogóle z nimi jakby prawie nie miałam kontaktu, nie wydywałam się ze swoją mamą ze swoim rodzeństwem, więc też potrzebowałam takiego czasu po prostu wytchnienia, takiego wytchnienia. No i nie ukrywam, że w tym momencie bardzo pomogłam i moja mama która bardzo dużo ze mną rozmawiała co dbała o mnie. Nie, nie udałam się do żadnego psychologa. No ale moja mama trochę pełniła jego funkcję. Wiadomo, że to jest jakby inny rodzaj jakiegoś profesjonalizmu jeśli chodzi o takie sprawy, aczkolwiek bardzo im pomogła na ten moment. I też staram się zadbać o taką sferę duchową, dużo się modliłam, dużo medytowałam. Chodziłam na speciale, to dopiero później jak już trochę z tego wyszłam, bo na początku nie byłam w stanie normalnie funkcjonować. Oglądałaś wywiad Miley Cyrus'u Joe Rogana? Nie. To jest świetny wywiad w takim odniesieniu do twojej rzeczywistości, te drogi jej i twoja jest bardzo podobna. A ona trochę pokazuje to jak ona się czuła fatalnie. Mówiła, że czułaś jak gównno. W ogóle nie nadawałaś to niczego. No ale też tak muszę. Ale ludzie mówili, nie, no ty słuchaj, ty musisz. Ty musisz, bo teraz my tutaj robimy kasę. I to takie jest, że później widzisz, że ktoś z twojej miłości, z tej miłości, z tej pasji trochę po prostu zrobił maszynkę do forsy. No oczywiście, że tak. W ogóle teraz wytwórnice no,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

jak się jakby w artyści to są produkty.

Mhm.

No jakby to jest zrozumiałe dla ludzi, którzy chcą zarobić, aczkolwiek.

No jednak

trzeba pamiętać w tym wszystkim o człowieku.

No artyści to też są ludzie.

I w momencie, kiedy

jesteś wypalony emocjonalnie,

no nie dasz rady dać ludziom po prostu

czegoś, czego od ciebie oczekują.

A ty do tej płyty, do tej, którą teraz wydajesz, czułaś się produktem?

Do tej nie.

Ale nie, nie chodzi mi od tego okresu

zero powiedzmy,

do tej, to już odcinając

ten moment tej płyty, która wyjdzie teraz.

Aha, okej, bo zrozumiałam, że wiesz,

czy płycie 14 plus 5.

Okej.

Trochę tak, no troszkę tak,

trochę miałam takie poczucie,

że jednak dużo ludzi

chce wyzysku

i nie zwracam uwagę,

nie zwracam uwagi na to,

jak ja się czuję tak naprawdę z tym wszystkim,

no to jak mówiłam już wcześniej,

to był bardzo zły czas i

ja w ogóle śmieszne jest to, że w momencie,

kiedy miałam najlepszy czas w swojej karierze,

prywatnie to był najgorszy rok w moim życiu.

To niestety często zbieżne.

Tak, tak, tak jest.

Dlatego, no,

stój za coś.

A pamiętasz ten moment, kiedy zrozumiała,

że właśnie ktoś z tej twojej miłości chce

zrobić biznes?

O, chyba teraz to rozumiem.

To taki podpowiadacie, dlaczego tak mi mówicie?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Wiesz co, no pamiętam po prostu, na początku jednak wierzyłam w dobre, ludzkie intencje, ale bardzo krótkim, że się moje zaufanie do kogokolwiek się wypaliło, co też nie było dobre, bo od razu z defaultu byłam ząknięto na wszystkich. Tak, że no był taki moment przełomowy. Ja wtedy też po prostu nawet nie potrafiłam normalnie się zachowywać wobec tych ludzi, bo wiedziałam, że tak naprawdę nie ma tam czystych intencji. Można było odebrać to z boku, że o, gwiazdeczka. Tak. Być może tak. Ale to nie chodziło o moje gwiazdożenie. Mówiłam, że ja nigdy w sumie specjalnie nie gwiazdożyłam. Tylko ja wiedziałam, jakie ci ludzie mają po prostu intencje wobec tym nie, co robią. Być może oni nie byli nawet świadomi tego, że ja zdaję sobie z tego sprawę. Ale to po prostu bałaś ci ludzi. Tak, to brzmi. Tak, bałam się ludzi. I niestety to jest coś, z czym ba każda artysta się liczy w momencie, kiedy w ogóle każdy człowiek, który rzaskomuś zaufa, później już ma taki problem trochę z tym, żeby poznać kogoś nowego. No, nie było to łatwe. Nie było to łatwe w szczególności, że miałam wtedy 14 lat. Przekonałam się, że po sukcesie na Eurowizji tych prawdziwych przyjaciół mogę pojrzeć na palcach jednej ręki. Wiem, że brzmi to banalnie, ale moją najlepszą przyjaciółką jest moja mama. Sukces zweryfikował twoich przyjaciół.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Ale to w jaki sposób?
Wiesz, w taki sposób, że wygrałam Eurowizję, bo boi się to jeszcze było tak w miarę OK. Ale po Eurowizji to już naprawdę była mocna weryfikacja.
Ja nie miałam czasu na to, żeby spotykać się ze wszystkimi moimi znajomymi, których pewnie na tamten czas było więcej niż teraz.
No i niektórym to nie odpowiadało.
Niektórzy robili mi po prostu problemy o to, że nie mam czasu.
Nie potrafili zrozumieć tego, że jest tu zajęta i robię coś.
A z drugiej strony też było mnóstwo osób, które chciało się jakby trochę podpiąć pod ten sukces.
Chciało się zadawać ze mną dla jakichś korzyści, promować się na mojej Instagramie. To było też śmieszne.
Zrobisz mi promo, pamiętam takie pytania.
Jeszcze w sumie w podstawówce.
Więc ja po prostu też zaczęłam zauważać jakieś toksyczne zachowania wśród uczestnych znajom, jakich ich odciąłem.
Nie miałam z tym problemu.
Też po moich perypetiach właśnie z różnymi osobami współpracownikami.
Nie miałam skrupów.
Jakimś współpracownikami?
No bo tak mówisz ogólnikami.
No mówię ogólnikowo, mówię o ludziach, z którymi pracowałam, po Eurowizji, po De Wojsie.
Wydedniczo.
Ok. Tak.
To też jest... Mi zarunkowo.
A powiedz mi, jeżeli chodzi o ten temat przyjaciół, to też zastanawiamy szkoła.
Bo ja lubię przytaczyć ten przykład, bo jest dla mnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

najbardziej kontrastowe. Jak Claudia Halejci grał w pierwszej miłości, to w szkole na nią wręcz pluto. Nawet była zęgiastka, pojawiła się w szkole itd. Ty miałeś takie sytuacje? Czy raczej było dużo wyrozumiałości do tego? Ja akurat jak wróciłam z miejska po wygranej, do której chodziłam do podstawówki, do której chodziłam o 8 lat. To była ósma klasa, ostatnia klasa szkoły postowały, więc tam wszyscy mnie znali jako Roxana, ziomalka Roxana, więc obróciła, wygrała, mega fajnie. No dobrze, ale byłaś wcześniej jeszcze w Wojsie. Wcześniej... Tak, byłam w Wojsie... Dla nic się zmienił? Nie, zmienił, zmienił. Wiesz, tylko, jak tak mówię, bo jednak ta Eurowizja była dużo bardziej odczuwalna. Po Wojsie tak, bo to było... Wszyscy o tym wiedzieli. A Wojsa, ja nie wiem, raczej nie wszyscy oglądali, ale może tak, powiedzmy, że po Wojsie... Zaczniemy od Wojsa. Tak, zaczniemy od Wojsa. To była jakaś siódma, ósma klasa. No i ja wróciłam po tym Wojsie, było wszystko OK. Wszyscy traktowali mnie normalnie oczywiście, no tak jak ci mówiłam, niektórzy chcieli ogrzeć się w blasku tej słaby, no to od razu ich odcinam. Niektórzy też byli trochę tak właśnie sceptycznie nastawieni, jak mówisz o tej historii z Claudią Alejcieł, to na tej samej zasadzie żołog, gwiazdunia przyszła, albo jak nie wiem, spóźniłam się pięć minut, gdzie zawsze się spóźniałam, zostałówka się spóźniałam. To nie jest dobry przykład, ponieważ się zmienił przykład. To po prostu nagle byłam wielką gwiazdą.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Tak nagle.
Takie rzeczy, które robiłam codziennie,
nagle stały się czymś
nadmierzalnym.
I świadczyłam o moim gwiazdorzeniu.
Tak, to był świetny przykład,
jak kękę u mnie był.
I kękę mówił, że do momentu, kiedy raper,
kiedy nie był
rozpoznawalny i nie mówił dzień dobry sąsiadowi,
to nikt na to nie zwracał uwagi.
A dopiero kiedy jest rozpoznawalny, to
było gwiazdorusznie mówi dzień dobry.
Totalnie. Ja się przeprowadziłam właśnie pod
jasło po Eurowizji
i pamiętam, że
nawet był na główek jakiś na pudelku żarok.
Sana węgiel nie mówi sąsiadom. Dzień dobry.
Ja się tam przeprowadziłam, ja tam w ogóle nie mieszkam
tak naprawdę, bo byłam cały czas
w Warszawie. Jak przyjeżdżałam,
już raz na rok do
tej miejscowości,
to ludzie mieli
takie niesie
do mnie, że ja nikogo nie znam i nie mówię dzień dobry.
Ale to wróćmy
do tego wątku szkoły, bo on jest
bardzo interesujący.
No właśnie, czyli postałówka była super.
Mnie wszyscy znali, więc było wszystko dobrze.
Ale jak poszłam do szkoły średniej,
ja już miałam takie przecucie, że
nie wiem jak po prostu ci ludzie,
nie wiedziałam jak ci ludzie zareagują
na taką sytuację.
Byłam w sumie 4 dni
w szkole.
I za 4 dni
ja nie wspominam ich zbyt dobrze,
bo wszyscy trochę traktowali mnie jak taką
ja się tam czułam po prostu jak jakaś kosmitka.
Jak bym była po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

odklejona.

Ludzie mieli do mnie ogromny dystans
ze względu na moją rozpoznawalność

i

niektórzy robili mnie zdjęcia

z ukrycia. Chciałaś

takie w ogóle dziwne akcje.

Jakbym była naprawdę

małkowa w cyrku.

Ale raczej tak powiedzmy,

bo to jest bardzo

niekomfortowe, ale nieinwazyjne.

W sensie, że nie spotkało

ci raczej tam nic złego.

Nie, nic złego mnie nie spotkało

tak fizycznie. Oczywiście to było

niekomfortowe dla mnie,

będąc w szkole, czując zrok

wszystkich na sobie.

Nie było to zbyt przyjemne.

Więc postanowiłam

wziąć indywidualny tok nauczania.

No i po prostu

dałam szkołę średnią.

Jak wyglądało to indywidualne

tok nauczania? Miałam egzaminy

klasyfikacyjne z każdego przedmiotu.

Musiałam zdać. Sama

się do nich przygotować.

Oczywiście nauczyciele

w mojej szkole, ekonomiku, wiaśle.

Nie, ja ogólnie powiem

ci szczerze, że bardzo dobrze

trafiłam jeśli chodzi o szkołę.

Też byli bardzo wyrozumiali

pod względem terminów

i miałam pewne wsparcie w nich.

Także na szczęście

tutaj dobrze trafiłam.

Czyli ty się sama uczyłaś tak?

Tak. Sama się uczyłam, czego brałam

chorki z matematyką.

W moim wypadku jest bardzo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

ciężko z matematyką, bo ja
rozumiem, ale za chwilę zapominam
i wszystko mieszam.
To jest mój największy problem z matematyką.
Jestem bardzo
rozstrzepana jeśli chodzi o matematykę.
A jakbyśmy mieli stawiać w takich zakładach sportowych
to jakie są szanse na to, że zdasz maturę
z matematyki niskie?
No na razie, no
średnie.
Czyli chodzisz na korki z matematyki cały czas?
Chodzę, chodzę, ale dostrzmacie kciuki.
Ja się już modlę o maturę z matematyki.
No dobrze, że w miarę
sprawnie zaczęłaś.
Ale też już można powiedzieć, że ten okres
ilcalny to już było takie prawdziwe, dorosłe
życie w twoim wypadku. I był ten moment taki,
że twoja mama rzuciła pracę
po to, żeby z tobą jeździć.
Cała się twoim prywatnym kierowcom.
Ty czułaś presję,
kiedy mama zrezygnowała z pracy?
Wiesz, to mój tata. To mój tata
zrezygnowała. A wcześniej
moja mama jeździła ze mną,
ale urodził się
mój brat Tymek.
I tata zaczął ze mną jeździć.
I faktycznie on rzucił pracę,
żeby ze mną jeździć. No tak, nie było
co łatwe ani dla mnie, ani dla niego.
Trochę się obwiniałam za to.
No aczkolwiek
oni poświęcili bardzo dużo
dla mnie.
No ale czułaś taką presję,
bo taką presję ze społeczeństwa, to wydaje mi się,
że jeszcze można schować ze kieszeni.
Ale taką presję, że rodzice coś poświęcają.
Trochę tak.
To nie jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

łatwy temat, bo jednak
no bo tata
miał swoją pracę, rzucił to wszystko, żeby
jeździć ze mną.
To było coś, co ja bardzo
jakby doceniałam i nadal doceniam
to, że on ze mną był.
Ważne jest to, żeby mieć taką zaufaną osobę
jednak przy swoim boku.
A jeżeli już mówimy o zaufanych
o zaufanych osobach,
to mama jest przyjaciółką,
ale teraz też partnerką w biznesie?
Czy mama jest partnerką w biznesie?
Nie i raczej
nigdy nie chciała
się mieszać w biznes.
Bo moja mama jest raczej typem osoby
i to jest idealna matka, w sensie
ona jest bardzo wspierająca.
Zawsze
na takiej płaszczyźnie emocjonalnej
dawała mi mega dużo wsparcia.
Zresztą nie tylko, bo
bardziej w takich kwestiach wizerunkowych
pomagała typu stylizacja, jakiś mejka
bo ustalałyśmy to razem.
Była taką, która
mi doradzała, ale była przede wszystkim
moją mamą przyjaciółką.
Ale to rodzinie nikt nie jest
zamieszany w ten biznes, w którym też już jesteś?
Wiesz co, mój tata
ze mną jeździł i on tak jakby
przejął trochę funkcję managera
w pewnym momencie.
Więc tak, zpracowałam z tatą.
To naturalnym pytaniem jest
kto jest szefem w tej spółce?
Właśnie, oto
trochę czasami
tworzą się zgrzyty.
No tak, to jest długą historię.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

To bardzo długą historię.

To są bardzo długie podcasty.

O nie.

No to masz temat.

Jakby to powiedzieć.

Tak, gdybyś jeszcze tata się nie obraził, tak musisz powiedzieć.

Wiem, nie ja myślę, że on się nie obraził.

No faktycznie, wiesz, był taki moment

po ukończeniu moich 18 urodzin,

w którym musiałam

trochę postawić granice

i zaznaczyć to, że chce być

niezależna.

No i taki moment faktycznie,

jest to burzliwy moment.

Myślę, że dla rodziców każdego dziecka

taki czas,

w którym dziecko dorasta

jest bardzo trudny.

A jeśli

jeszcze dochodzi do tego biznes,

to już jest w ogóle masakra.

Także może się

domyślić, co,

jak to wyglądało.

Zobaczcie i zobrazować, wiesz?

No było, było parę zgrzytów,

ale teraz

jest lepiej.

Portale zazwyczaj brzęczą się do tego,

jak ogłasza się jakieś 18-latka milionerem.

Ty byłeś milionelką, jak miałaś 15 lat?

15?

Nie.

16.

Dobrze, trafiłem 16.

16 wait.

Nie, nie, nie, nie.

17 dopiero?

Tak.

Myślałem, że jednak 15

rodzina, a to zmieniło coś tak w twoim

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

życiu z postrzeganiu.
Poczułaś coś takiego, no każdy zazwyczaj
marzy o tym, jakoś tak nawet podświadomił
o tym pierwszym milionem.
No tak, to wiesz, tam było moim postanowieniem.
Ucieszyłam się i
wiadomo
aż coś takiego, że po prostu
no
to się w sumie trochę wzruszyłam,
bo stwierdziłam, że to, co robię
po prostu
powoduje, że się spełniam na każdej płaszczyźnie,
więc
nie był to jakiś przełomowy moment w moim życiu,
bo
jakby wiadomo, dobrze jest mieć pieniądze,
ale co nie jest tak naprawdę
dla mnie jakiś priorytet,
priorytet...
Priorytet.
Przepraszam, to jest mój trzeci podkasz
dzisiaj.
Najlepszy, tak, więc nigdy to nie było
takie priorytetowe dla mnie.
No to była pewnego rodzaju konsekwencja tego, co robiło.
Tak, ja zawsze wiesz, podchodziłam do muzyki
z wielką miłością,
w wieku 12 lat zaczęłam,
tak że totalnie nie miałam pojęcia o tym,
jakie w tej branży można zarobić pieniądze.
Zupełnie nie.
Więc nigdy nie miałam majsetu, o, dobra, robię coś dla kazy, nigdy.
Także to wszystko tak wyszło.
I faktycznie w tym wieku to jest
ja, ja była w sobie dumna po prostu,
ja jestem z siebie na ten dumna.
To jest kilka bez czego, ty miałaś 17 lat
i zarobiłaś milion złotych.
Tak, ja też było wiesz, okupione ciężką pracą,
więc
no, no tak.
Ludziem się wydaje, że on wychodzi na scenę,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

ale skarnie pieniądze. Nie, to w ogóle tak nie wygląda.

Żeby ludzie przyjęli taki wpierdol chociażby za ten milion złotych. Dokładnie, dokładnie.

Tak że no ale na szczęście teraz jest tych milionów dużo więcej. Edyta Górniak powiedziała, że bijąc scenie miała takiego głosu w wieku 12-latek Ty.

Ty masz apetyt na takie rzeczy, których w Polsce nikt nigdy nie osiągnął?

Tak.

Jakie to są rzeczy?

Powiedz mi o swoim apetycie.

U.

Dużo osób się mnie pytało właśnie o jakieś takie moje marzenia.

No i

wiesz, ja marzę o tym, żeby

moja muzyka była na tyle

dobra, na tyle po prostu

trafiała

do ludzi, żeby to

nie

było

żeby to po prostu

rozeszło się też poza granicami Polski.

O tak.

Robiłaś już jakieś ruchy w tym kierunku,

żeby to gdzieś już tam zmierzało?

Czy dajesz sobie jakąś przestrzeń czasu,

w której chcesz się poruszać do przodu?

Tak naprawdę, to w sumie Eurovision była

pierwszym takim ruchem, gdzie nie wiem,

pamiętam jak poleciałam do Hiszpanii i ludzie mówili,

że znają lejlą. Ja mam taka, co?

Jak to?

Więc gdzieś tam myślę, że Eurovision dała

mi rozpoznawalność

w takim minimalnym

sposób, w minimalny sposób

poza granicami

naszego kraju.

No ale jakby ja cały czas chcę...

Myślę, że w brzuchu jeszcze burczę.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Tak.

Cały czas chcę czegoś więcej, więc
moimi krokami do przodu
ja po prostu będę tworzyła
muzykę coraz lepszą.

Myślę, że
głównie tutaj
jakby rozchodzi się
o zajebistą muzę. I tyle.

Trzeba tworzyć naprawdę super muzykę
i odnaleźć kierunek, który będzie
w 100%
oddawał
artystę.

A także będzie po prostu
też trafiał do ludzi. To nie jest łatwe.
Ale nie myślałeś, żeby już się wyprowadzić,
bo ten polski rynek powoduje to,
że często ludzie się zasiedzą tutaj.

Tak. Nie myślałam o przeprowadzce
jeszcze. Nie myślałam o tym.
W ogóle nie myślałam o przeprowadzce za granicę.
Już może kiedyś.
Może kiedyś tak.

Ty mówisz. Wszystko, co mam, zawdzięczam Bogu.
Edyta Górniak za to powiedziała magicznym
przyciśnięciem guzika. Zadzysowałam, że
jej życie jest tak wspaniałe. Uważasz tak samo?

Ha, ha, ha.

Ha, ha, ha. Powiem Cię tak.

Na pewno w The Voice'ie jakby...

No ja doceniam to, że Edyta się odwróciła,
bo marzyłam o tym, żeby być do jej drużyny.

Serio to było moje marzenie, bo zawsze
była dla mnie autoretetem
jako piosenkarka. Uważam, że ma wybitny głos.

Więc kierowałam się muzyką, mówię
dobra, a nie na pewno jak Edyta się odwróci,
to idę do niej.

I faktycznie,
jeśli chodzi o program do Wojski Kids,
no to od tego się zaczęła moja droga
muzyczna, tak publicznie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Pomyślałam, że wcześniej też miałam jakieś obycie ze sceną i jeździłam na konkursy, to jednak, no, to była dużo szansa dla mnie. Dostałam naprawdę dużo w tym programie, to trzeba przyznać. Także jestem dziewczyna dla Wojski Kids bardzo, za to, że mogłam pracować z Edytą w The Voice'ie. Ale gdybyś była w innej drużynie? Nie wiem, jak by to się potoczyło. Na pewno też bym dawała z siebie wszystko. Czyli można powiedzieć, że Edyta Górniak jednak przyczyniła się do tego. Przyczyniła się na pewno do sukcesu do Wojski Kids. Pewno możesz zostać politykiem. Masz bardzo duże pokłady już w tym wieku. A czego Edyta Górniak nauczyła cię jako osobowość, a nie artystka? Na pewno tego, żeby na pierwszym miejscu stawiać siebie. Co jest bardzo ważne, finalnie, jeśli chodzi o naszą branżę. Bo ja byłam zawsze bardzo, tak jak ci mówiłam wcześniej, empatyczna. Zawsze brałam pod uwagę o inni pomyślą. Zawsze się przyjmowałam czy nie wiem, kogoś nie skrzywdzi swoim zachowaniem. Oczywiście uważam, że to jest dobre. Ale nie w momencie, kiedy wybierasz między już mówię stricte o scenie. Wybierasz między sobą, a nie wiem kimś, kto ma zupełnie inną wizję na ciebie. No to musisz posłać siebie. I tego mnie nauczyła Edyta Górniak, że naprawdę zawsze warto słuchać siebie i po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

patrzeć na
te potrzeby
i na to, co ci intuicja podpowiada
mieć tą na pierwszym miejscu.
Za to Dawid Kretkowski
napisał ci na życzeniach rodzinowych
jak miałeś 15 lat, żebyś nie dała się
nigdy zmanipulować. To znaczy,
że on wiedział, co się dzieje?
Myślę, że on to przerabiał.
On to sam
pewnie przerabiał. Więc
sam na pewno też doświadczył dużo złego
w tej branży, bo jednak zaczynał
jako młody chłopak. Też nie miałam
zawsze super flow właśnie na The Voice Kids.
Najbliższe w sumie wiekowo
było mi do niego, więc też teraz gdzieś tam
się spotykam na jakiś koncertach
i po prostu sobie rozmawiamy
na temat tego, co się dzieje
w branży i nie tylko tak normalnie
jak
normalnie... Jak kumple z branży.
Jak kumple z branży. Nie ma żartów. Tak,
więc
jest ogromne wsparcie.
I to jest
też fajne i budujące
jeśli osoba, która przechodziła
przez podobną drogę
może się jakoś wesprzeć
i nawet czasami po prostu jakieś słowo
o tuchy
może po prostu zać.
Zobacz, jakich dużych nazwiskach
rozmawiamy, a ty mówisz, że
nie czujesz się częścią
show biznesu. Że ja nie czuję...
Bo ja traktuję show biznes.
Ja naprawdę
mam trochę dość show biznesu.
Ale to, że musi go dość

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

to tak jakbyś miała dość ręki.
Nie, no ja jestem w show biznesie.
Tak jestem w show biznesie. No to jest
niezaprzeczalne, ale
no w tym show biznesie
jest dużo syfu. Jakby jest dużo
karierowiców. Ja to tak nazywam.
Czyli osób, które
no robią karierę, bo ją robią
i uważają się
za niewiadomą kogo.
I tak też traktują innych.
No wiesz, po prostu z góry.
No nie, jakby
jest bardzo dużo takich osób.
No
jest naprawdę
dużo tego złotam.
Więc ja po prostu nie...
Dla mnie ten świat jest zawsze był odległy
i zawsze będzie ja robię swoje.
Jak jestem na eventcie, to ja się superbawię.
Ale nie wchodzę w jakieś układziki, jakieś
zażyłości z tymi ludźmi z branży.
Oczywiście można też w show biznesie
napotkać na dobrych ludzi.
Nie wrzucam wszystkich do jednego worka.
Ale w większości
jest to jednak po prostu biznes.
Tutaj chwila przerwy.
Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj
by wcisnąć przycisk Obserwuj
bądź Subskrybuj. Zależności od tego
na jakiej platformie słuchasz tego podcastu.
Będę bardzo, bardzo wdzięczny. Miłego odsłuchu.
Bardzo dużo ludzi lubi się o to
by wypowiadać. To też zauważyłam.
No tak, no.
Kto im nabiję lepsze
i zasięgi.
Ale są pozytywne wypowiedzi. Pani
Chorodyńska powiedziała, наша bohaterka zachowuje się
jak światowa nastoletnia gwiazda.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Wiedziałam. O, na początku samym.
Jak wygrała się chyba Eurowizja.
A to chyba pamiętam. Jest dużo miłych
komentarzów, chociaż faktycznie
niektórzy po prostu wiesz, wypowiadają się
w taki sposób, żeby ktoś napisał
o tym. I zaraz leci fala, pudelki,
kozaczki.
No i powiedziałaś, że wiadomo,
że twój styl będzie uległ transformacją
i powiesz, że, że bardzo na nie czeka.
Super, bardzo miłe to jest.
Ja bardzo się cieszę, jak widzę
właśnie ludzi z branży, którzy wspierają
mnie.
W ogóle innych artystów to też.
Ale to są słowa, które dla Ciebie cokolwiek znaczą?
Tak. To jest
wiesz, no
zawsze jednak gdzieś tam
osoby z branży
też mogą inaczej
trochę się wypowiedzieć,
niż, na przykład, osoba z boku
nie będąca w tym biznesie, bo wiedzą,
jakie to jest ciężkie, wiedzą, że to nie jest łatwe.
I zawsze takie słowa dają mi
po prostu
takie poczucie,
że to, co robię, jest dobre.
I to też jest
budujące. No dobra, ale z drugiej strony
masz takie słowa, blank lipińskiej,
ubiera się nieodpowiednio, nie wygląda
na więcej niż 14 lat. No i co to ty sądzisz?
No to jest śmieszne, w ogóle blanka, no
nie, to jest hit.
Ja pamiętam,
że na Galii Plejady
właśnie spotkałam się z blanką.
Miałam taką kreację.
Miałam takie ramiona po prostu,
takie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

sterczące.

No i blanka tak na mnie spojrzała.

Zjechałam mnie z góry do dołu

i powiedział, no,

to chyba nie powinna się bok mnie stać.

O, taka.

Więc jakby no, samo to już oni dużo świadczy.

Tego

wywalone mam w to.

Nie, nie czytałam, nie zamierzam.

Ale mnie zaskoczyła inna osoba, szczerze

powiedziała, i to Julka Wieniawa.

To było na mnie, znaczy, bo ona chyba nie powiedziała

tego tak negatywnie, ale to tak było w cytacie,

że na moje oko powinna być

inny styl, bardziej cool przy mojej nauce.

To było w cytacie, ja pamiętam, bo

robiłam z Julką

kampanię dla H&M'u kiedyś.

Pamiętam, jak spotkałyśmy się, no i ona od razu

pierwsza cała, jak mnie zobaczyła, to wyjaśniła,

że to było zupełnie wyrwane z kontekstu,

bo nigdzie nie znajdziesz wywiadu,

który ona...

Właśnie dlatego mówię, że to zaś mi brzmi

na wyrwane z kontekstu, szczególnie, że ją znam,

więc... Tak, ja też wiem, że ona jest

zawsze, wiesz, otwarta i też

nie pasowało mi to za bardzo do

jej stylu, więc

ona od razu mi powiedziała, Jezus, sorry

w ogóle, że to jakieś nieporozumienie, bo to jest

zupełnie wyrwane z kontekstu. No, ale niedawno

się miło wypowiedziała na mój temat.

Miły, kto już nie szukał.

No właśnie.

Nie, ja tak pamiętam, bo akurat na tyku mi się

podobał.

Na temat mój, Vicky Gabor

padło pytanie, czy

nie uważa, że ubieramy się

zbyt poważnie, więc no, podobny case.

No i właśnie, w sumie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

byłka powiedziała, że
każdy powinien się ubierać tak jak chce.
Także jakby, no, zaprzeczyłaby
sobie, gdyby to było pragną.
Dobrze, a byłka powiedziałaś trochę o tym,
że ktoś kiedyś wymyślał ten
wizerunek? No tak.
To co to było?
Z którym pracowałam. To tam była stylistka,
tam był każdy?
Tam była stylistka, tam byli managerowie.
Mhm.
Czyli to po prostu... Ogólnie to była grupa ludzi.
To nie była jedna osoba. No, przypuszczam,
że to nie była jedna osoba, tylko zastanawiałem się
po prostu, jak duża to była.
Myślę, że parę osób, myślę, że
trzy, cztery.
Dobra, aś trochę powiedzieliśmy o tym, o tych
jakby, i wyciągnięciu z
gdzieś tam po prostu z jakiegoś fragmentu
wypowiedzi, którego nie da się znaleźć i tak dalej,
ale w sumie tych wszystkich portali,
komentarzy, to zmieni o
twój mindset w głowie?
Na przykład, że jak czytasz, to wiesz, że
to nie musi być prawda? Tak,
jakby, no, totalnie.
Jeszcze
wcześniej,
zanim stałam się rozpoznawalna,
jak cokolwiek do mnie docierało
z branży,
jakiś nagówek,
telewizji, jakieś newsy, to
byłam przekonana, że to musi być prawda,
tak, po prostu
tak ludzie nas informują,
więc na 100% to jest prawda.
Teraz już wiem, że
większość jednak tych, tych nagówek,
tych informacji sprzedawanych ludziom
codziennie w telewizji, to jest po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

jedno wielkie zakonanie.

Tak, niezależnie od stacji, to po prostu jest tam jest inny wiatr z innej strony, od jednej strony, i tak samo wydaje mi się, że chodzi o portale.

Tak, że tutaj nigdzie nie ma prawdziwej rzeczywistości i wydaje mi się, że to jest straszna rzecz, że naprawdę można się łatwo zrobić. Tak, bo ludzie w to wierzą, no, ludzie w to wierzą i...

A zresztą mało się o tym mówi. Tak, w rzeczywistości, jak sobie pomyślisz o tym, bo też po prostu nikt nie chce się tłumaczyć, zazwyczaj już macha na to ręką, wie jak to wygląda po prostu i zostawia to, ale co fajna mama czytała komentarze i mówiłaś o tym, że ona naprawdę sobie z tym nie radziła w pewnym momencie.

Tak, w pewnym momencie ona się to bardziej przejmowała niż ja, ale na początku teraz myślę, że też nabrała do tego dystansu no...

tylko sobie wyobraź, że wiesz, po twojej córce jedzie cała Polska.

No dobrze, no nie jechała cała, to był tylko taki wyrwany fragment, który widzisz z tej wielkiej kariery, pomyśl sobie, że jak dużo ludzi Ciebie obserwuje.

Widziałaś byś milion komentarzy pod swoim jakimś tam negatywnym tym?

Widziałaś ktoś milion komentarzy na pudełku z jakimś negatywnym? No właśnie.

No dobra, masz szacunę. No tak, ale jednak wiesz, przeczytasz mnóstwo pozytywnych komentarzy, jak gdy wpadnie Ci ten jeden, ludzi drugi, trzeci i już masz wrażenie, że jest mnóstwo takich ludzi przeciwnych temu, co robisz. No co tak działa po prostu, tak powiedziałam. No, może

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

będzie po prostu nie była cała Polska,
ale pewnie duża grupa ludzi, którzy gdzieś tam
wylewali swoje frustracje.

A pamiętasz najbardziej nieprawdziwy artykuł
o Tobie albo komentarz?

Pamiętam, jeden, który był
śmieszny. No, nie pamiętam takich, wiesz,
nie jestem teraz w waibie
takiego

lamentu i nie mam po prostu
takich smutnych rzeczy. No też było
19 stron na pudelku, bo sobie prześledziłem
każdy, więc spokojnie. Rozumiem,
że jest dużo do zobaczenia. Jest dużo, jest dużo,
więc ciężko mi sobie przypomnieć jakieś takie
traumatyczne artykuły. No nie, no, nie mówiam,
ale śmieszny. No, no pamiętam, że byłam
na Dominikanie. I to
był czas, w którym
rozkręcała się pandemia COVID.

I zobaczyłam
artykuł. Było śmieszne,
że Roxana Węgiel
została zabrana karetką spod swojego domu
Wjaśnę. Byłam
wówczas na Dominikanie, więc to było
niemożliwe. I ludzie w to uwierzyli,
zaczęli jerszerować ten
artykuł.

I fani się zaczęli martwić.

Także
dużo takich rzeczy było.
Całkiem niedawno, chyba z pół roku temu
powiedziałaś, że miałaś takie myśli, że
chciałabyś być przez moment normalna.
W takim odniesieniu, że niepopularna.
Żeby mieć normalne życie.

To po to, żeby docenić popularność,
czy by chcieć
od niej odpocząć.

Myszę, że jak to mówiłam, to pewnie chciałam
odpocząć.

Oczywiście ja to doceniam,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

jak by ja totalnie doceniam popularność.
Jestem szczęśliwa
z tego, w którym
miejscu się znajduję.
Aczkolwiek białam taki moment,
że
trochę byłam tym przytłoczona, bo jak gdzieś wychodziłam
to od razu ludzie mnie rozpoznawali.
Teraz mam wrażenie, że
pandemia zmieniła bardzo dużo
i ludzie nie są tak
obdo przodu.
Widzę, że rozpoznają, ale na przykład wachają się podejść.
Także jest ok.
To już nie miałaś.
To na 18 rok życia po prostu wszystko zmieniło.
No może tak.
Na pewno.
Ale też z drugiej strony
bardzo miło, kiedy fani na przykład podchodzą
po zdjęcia, po autograf.
Ja zawsze jestem gotowa,
żeby po prostu
się z nimi dzielić
dobro energią i czasem.
Aczkolwiek też nie brakuje
powaleńców.
Nieraz mnie ludzie stalkowali.
Byli mi jakieś zdjęcia z ukrycia.
Stali pod moim domem.
Były parę takich sytuacji, stąd
mój lek społeczny.
Ale bo ty jesteś taką osobą, która w taki sposób
mi wydaje mi się, że elektryzuje i tak pozytywnie
i tak negatywnie, że możesz wywoływać
na swoim poziomie taką fiksację.
Też ten sukces chyba na tym polega.
Że jesteś taka magnetyczna.
Ludzie po prostu gdzieś pragną tego
wszystkiego, co
ty robisz.
Są propozycje biznesowe, które przyjął
żeby żałować.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Znaczy tak, albo które już ci dzisiaj by się na pewno nie podobały.
Było parę takich, ale jakby z każdą współpracą też się uczyłam.
Na które się nauczyłaś najwięcej?
Tak ogólnie.
Dobra, mogę chyba powiedzieć, że najwięcej nauczyłaś pracę z wytwórnią.
O Jezus, no to skomfortowa.
Nie, no jak, a o dzieci o dyle?
No.
Nie miałam jakichś o dyle.
A na przykład ta firma, gdzie zastąpiłaś Dane i oni powiedzieli, że chcą kogoś z nienaganną opinią.
Co? Tak, no byłaś w tej firmie, gdzie zastąpiłaś Dane. Nie.
Jim Glamour? Nie, nie, w innej.
On się zaparł?
Ale nie byłam amastadorką tej marki.
Ale zastąpiłaś jakby, ja wiem, że nie zastąpiłaś jeden do jednego. Nie zastąpiłam jej, ale nie byłaś w ogóle zupełnie?
Nie, w sensie to było tak, że ja po prostu byłam
nawet nie mogę tego nazwać amastadorką, bo po prostu dostawałam od nich rzeczy, tam
dodawałam nastory, no nie?
To faktycznie byłaś amastadorką. Nie, no dla mnie amastadorka to jest ktoś taki, kto bardziej się jakoś angażuje, wiesz, markę. Tak jak jestem amastadorką Towsa, jestem u nich na billboardach, na plakatach. Może byłam amastadorką tej marki, ale mam stopnią, no może tak, może tak, w sumie byłam.
No a potem ogłosili Martelinkiewicz i o to też chciałem zapytać. Ale oni współpracowali z wieloma osobami, w sensie oni mieli

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

taki case, że współpracowali
dosłownie ze wszystkimi i nie jest
od coś czego żałuję, ale
nie uważam,
że taki sposób
na rozpromowanie marki jest dobry.
Skoro łączą
dosłownie wszystkich.
No dobrze, bo też chodziło mi
solo po ogólnie o to, jak prowadziłaś ten program
i powiedziała, że kompletnie tego nie czułaś.
Zastanawiałam nie po prostu, na ile
jak patrzysz o
Jukennesie. Tak, tak, tak.
Mówisz o Jukennesie, tak.
No to faktycznie, to nie jest
ja wejście niczego w życiu nie żałuję, bo uważam,
że każde takie doświadczenie mi dało
jakąś lekcję.
Więc nie mogę powiedzieć, że tego żałuję,
bo cały format był
bardzo, bardzo dobry, jakby dużo pozytywnej
energii, super dzieciaki,
orientowane, bardzo charyzmatyczne,
aczkolwiek jeśli chodzi o
samo prowadzenie,
to było tak samo, jak ze szkołą muzyczną.
Wiem się wiesz, no miałam podany tekst,
który muszę powiedzieć jeden do jeden.
Ja chciałam tam wpłacać jakieś swoje rzeczy.
Coś mi się nie raz nie podobało
i nie nie może tego zmienić, bo takie scenariusze
mówię, no to...
No nie, nie moja bajka, dlatego już więcej
po prostu się nie podejmowałam.
A zresztą trochę nie było takie boomerskie?
Było. No właśnie, tak mi się też...
Ja mówiłam w proste ekipie
produkcyjnej,
no bo jednak
wydaje mi się, że mam
trochę bardziej świeże spojrzenie na pewne rzeczy,
ze względu na to, że jestem młodsza od nich

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i próbowałam po prostu doradzać.
Ale nikt mi się nie słuchał,
bo oczywiście tutaj jest program, to jest program,
musisz być
w skali całego formatu.
O nie, nie mogę, tak.
I tak próbowałam i nie raz powiedziałam
coś po swojemu.
No, ale...
Dostałaś po łapkach? Nie.
Nie, nie dostałam.
Aż takich
akcji nie było. Jak już to zrobiłam,
no to to zrobiłam, ale oczywiście
nie były teksty, no pralno z tym razem
leć według scenariusza.
Nie mogę po prostu, nie mogę tego słuchać,
bo niektóre teksty były bardzo boomerskie.
Jeżeli idziemy też według scenariusza,
no to teraz mieszkasz w Warszawie.
Tak. Margaret, którą bardzo
lubię i mówię, a to u mnie w pierwszym
skaście, ale nie wiem, czy w pierwszym, które zostało
publikowane, czy tym, w pierwszym, którą musieliśmy
usunąć, ale powiedziała, że ona
w potrzebie się zgubiła. Że ona
zabłodziła, że show
biznes, właśnie ten świat, o którym
to powiedziałaś... Ja myślę, że bym mieszkała wcześniej w Warszawie,
też bym się zabłodziła.
Też bym zabłodziła, no, też bym się tu
zabłodziła, bo...
No jednak...
Dzięki temu, że mieszkałam w Biaśle,
trochę
miałam taki swój odrębny świat,
miałam taką ochacę spokoju,
a jednak w mieście... Ja się tak stopniłam,
bo w sumie tu przeprowadzałam, bo
tak naprawdę to... To nie była akcja
z dnia na dzień. Było tak, że
postanowiłam, dobra, przeprowadzam się do Warszawy.
Tylko

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

od ostatnich
paru lat, tak naprawdę
jeżdżę, no stop, no stop kursowałam
dom, Warszawa, dom, Warszawa,
dom, Warszawa, więc po prostu
no po prostu
przeniosłam się tu na stałe. I nic to
za wiele nie zmieniło w moim życiu.
Aczkolwiek faktycznie miasto
potrafi trochę przetłoczyć i opowiada
mój najnowszy singiel,
więc no nie dziwię się
Margaret, że mogła się zagubić
w Warszawie, no jest to świat, który
gdzieś tam wciąga.
A byli ludzie, których musiałeś skreślić
przez to, że właśnie mogli być takim zagrożeniem
w perspektywie tego, że mogłabyś się zgubić?
Wykreśmy już tych ludzi z Wydawni.
Już ich zakładam jako pewnik ogólnie.
Nie, nie właśnie nie,
nawet gdyż się chodzi o ludzi z Wydawni
to nie.
Nie, nie miałam takiej sytuacji,
bo ja też,
no od momentu,
w którym się zawiodłam na ludzi, jak ja bardzo
starannie
sprawdzam, byłam dzieckiem,
ale się szybko poznałam.
Byłam alkohol, narkotyki, no mogłaś tego nawet nie kumać.
Nie, no kumałam to, ale byłam totalnie
zawsze taka, ale ja się bałam
kiedy się przełamalaś.
No nie, no.
Kiedy się przełamalaś.
Nie no, cpać nigdy nie cpałam.
Bardzo dobra deklaracja.
Ale alkohol piłaś
wcześniej niż osiemnasty urodzin.
No tak, tak, tak.
A kupiłaś mieszkanie?
Kupuję mieszkanie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Ok.
Duże, drogie?
W sumie bardziej podminaje.
Nie, nie.
Zbyt duży.
Dajcie tylko wypuść.
Ale interesujące jest to, że modlisz się w tych kryzysowych sytuacjach.
I zastanawiam, jak się modlisz.
Modlę się,
po prostu ja traktuję to, wiesz, taki monolog rozmowy z Bogiem.
Ale to są takie rzeczy, o wszystkie się modlisz, a nawet o takie najbardziej egoistyczne? Tak, o wszystkie.
O wszystko, tak. I też bardzo dziękuję. Dzielczości jest bardzo ważne.
I lubę je po prostu w sobie wytwarzać.
Wszyscy mi się podoba w tej rozmowie, że ty się faktycznie nie grydziesz w język.
Bo o ludzi ma taką odwagę, żeby wypowiadać się o wielu takich rzeczach, które ty poruszasz.
I tym bardziej zastanawiam mnie, czym różni się w twojej skali kościół od religii. Dużo ludzi mówi, że wierzących, a nie praktykujących.
I to są takie ciekawe te rzeczy, które można ruszyć. Tak, bo ja chodzę do kościoła.
Kościół faktycznie dużo ludzi może traktować jako instytucję, podchodzić do tego politycznie. I ja chodzę do kościoła dla Boga. I dla mnie tam po prostu Bóg jest wszędzie, jakby Bóg działa wszędzie. Szkolwiek, jeśli chodzę do kościoła, to chodzę się tam pomodlić. I nie zwracam uwagę, nie zwracam uwagi na to, kto prowadzi mszę, co to jest za ksiądz.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Po prostu chodzę tam dla Boga. Księża to też są ludzie.

Ja nie usprawiedliwiam, ale w każdym jest i dobro, i zło.

Więc totalnie jakby ja tam nie chodzę dla nikogo, oprócz Boga.

I takie mam podejście, no, nie?

A uważasz, że można być wierzącym i niepraktykującym?

Bo dla mnie to jest akurat bardzo ciekawa.

Czy uważam, że można być wierzącym i niepraktykującym?

Wiesz, to wszystko zależy od danej osoby.

I od tego, jak wierzę, uważam, że w sumie dobrze, że niektórzy ludzie mają świadomość tego, że Bóg jest, ale nie do końca jakby chcą się w to zagłębić, bo boją się moim zdaniem właśnie tego, że zostaną od razu wpakowani wborek z tymi wszystkimi nadgorliwymi katolikami.

Właśnie, bo to jest bardzo komfortowe wytłumaczenie, że Bóg jest, ale wiesz, najpierze on to...

On nie patrzy, ja na niego nie muszę.

Tak, ale żeby on działał w twoim formie, trzeba mocno uwierzyć i ja to traktuję

w sumie jako priorytet

i dla mnie to jest bardzo ważne.

Ja chcę nawet to praktykować.

Wiesz, to nie jest tak, że ja muszę,

że to jest takie postanowienie, że muszę to praktykować,

tylko ja chcę. Mnie to ciekawi,

mnie to interesuje, uważam, że

jestem ogromna moc,

ale ludzie są różni i nie mam

nic przeciwko temu, jeśli ktoś jest

niewierzący. Każdy może mieć inne wartości.

No jasne, że tak.

Dokładnie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Dokładnie, ale mam poczucie, że powstał taki stereotyp ludzi, wierzących, że to są właśnie tacy po prostu namawiacze, podjudzacze, jak nie wierzysz w Boga, to jesteś B. A to zupełnie tak nie jest. Można wierzyć na wiele sposobów. Na mnie najważniejsza jest po prostu ta relacja z Bogiem i każdy człowiek ma wolną wolę. Ale na przykład uważasz, że Wiara powinna się zmieniać razem z ludźmi, bo jednak patrząc na to, jak się zmienia świat, rozmawiajmy o tym w perspektywie szkoły muzycznej, to nawet jeżeli chodzi o takie rzeczy, to najbardziej oczywiste. Uważam, że tak. Uważam, że powinny być przedstawiane inne rzeczy w kościele. No i też nie w każdym kościele jest po prostu taka atmosfera, w której nawet chcesz przybywać. Właśnie nie byłam niedawno w kościele, w Lublinie. No serio bardzo źle się tam czułam, po prostu źle się tam czułam. Nie wspominał tego czasu dobrze. A znowu mamy taki kościół, który chodzimy tutaj w Warszawie i zawsze jest świetnie i zawsze po prostu ja wychodzę znatchniona. No także to jest w ogóle wiele, wiele czynników. Jednak faktycznie uważam, że też przekazywanie wiary przez osoby starsze powinno się zmieniać. Głównie o kapłanach, że też muszą brać pod uwagę to, że do kościoła chodzą młodzi ludzie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i powinni z niego wychodzić natchnieni
i chcieć do niego wracać. A czasami
jak słucham niektórych kazań,
to sama bym
wyszła czasem. No serio.
No dla mnie kościół po prostu powinien otworzyć się
na wszystkich ludzi, a tym samym zyską by
najwięcej. Dokładnie, dokładnie też tak uważam.
Bo segregowanie po prostu ludzi
przez orientację,
czy w jakikolwiek sposób tylko ludzi oddala
tych ludzi, będzie po prostu siłą
rzeczy, po prostu coraz więcej, a wydaje mi się
nawet, że nie może tyle coraz więcej
dziś. Dokładnie, bo człowiek jest człowiek,
nieważny, kogo kocha. Każdego powinno się mieć
taki sam szacunek, nikogo nie skreślać.
A to tylko napędza do
tylko podburza ludzi.
No i to nienawiście, a nie jest to
nienawiście, ale teraz wracając do
jeszcze takich ciekawych rzeczy, jeżeli chodzi o Ciebie,
bo dużo mówisz o łzach, o tym, że
łzy dla Ciebie są oczyszczające
i potrafisz połakać przez dużą ilość
stresu, a coś jeszcze wywołuje w tobie
płacz, już tak poza takimi emocjami, że gdzieś
się z kimś pokłócisz?
No, wzruszłam się
często, ostatnio, bo miałam
taki moment, że wpadłam bardzo dużą
znieczulicę,
tak że nic mi nie poruszało. Króło właśnie
jego. No tak, moje serce
za bardzo. Ale od
niedawna
zauważyłam właśnie,
że znowu jestem
wrażliwą osobą, w sensie zawsze nią byłam,
tylko że nie mam problemu
z tym, żeby okazywać emocje i potrafię
się znowu wzruszyć, nie wiem,
przy muzyce, chociaż muzyka

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

zawsze mnie poruszała, ale
bardziej chodzi o takie rzeczy, typu
nie wiem, potrafię tak naprawdę
cieszyć się małymi rzeczami
i mam wrażenie, że też więcej rzeczy potrafię
docenić i wzruszać
się właśnie drognostkami.
Albo nie wiem, popłakać się na filmie
i scenie, która gdzieś tam nie porusza
i cieszę się, że tak jest,
cieszę się, że to wróciło, bo już myślałam, że
naprawdę jestem bardzo znieczulona,
co nie jest dobre. Dużo było
łez, kiedy na przykład śpiewałaś nowe piosenki
na tą płytę, która wyjdzie. O jest,
intro, intro do
mojej płyty 13 plus 5, to jest
wyciska czuła, jest przynajmniej w moim wypadku,
bo opowiada bardzo mocną historię
piosenka nazywa się Kiedy dorosne
i popłakałam się ostatnio
słuchałam z tej piosenki.
A nie chcę tutaj za dużo spojlerować
apropo płyty. A która piosenka
była jest najważniejsza na tej płycie? Najważniejsza.
Każda jest na swój sposób ważna.
Nie ma właśnie jednej takiej
najbardziej istotnej.
Ale na pewno
na pewno te ballady,
ballady, które znajdują się
na płycie, są chyba najbardziej poruszające.
Kiedy dorosne, kilka chwil
jest to piosenka
bo moje relacje z Bogiem, bo nosi się ona
w sumie do niego.
No i Ciche Shepty
to jest pierwszy numer, który stworzyliśmy w składzie
Wolf House
więc tam po prostu
mam sentyment, mam mega sentyment.
Może nie jest to mój ulubiony numer
tak produkcyjnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

i jako piosenka, ale mam taki sentyment, że musiałam go wydać. Jestem bardzo sentymentem. Kiedy nagrywaliście Ciche Shepty tam poznałaś się z Kevinem, podsumowałaś to tym, że tam zaiskrzyło. To od początku były tylko o tyle w brzuchu? Że co? Że tylko? No że to od razu było tak, że tylko same pozytywy. No bo jednak na pierwszy rzut okada się znaleźć jakieś znaki zapytania w tej całej relacji. No tak. Od początku było pięknie. Ja się nie spodziewałam takiego sprawy. On też nie. Więc to był taki strzał po prostu. No to się wydarzyło i nic tego nie mogło zatrzymać. No oczywiście było wiele znaków zapytania, ale finalnie wszystko się ułożyło pięknie i okazało się, że tak naprawdę wszystko wszystko, wszystko gdzieś tam się samo układa. Wiem, że twojej rodzice mają super relacje. Znam tą synergię tego wieku, między Tobą a Kevinem, a twoimi rodzicami. A jak wiedziałaś ludziom, że to jest starszy chłopak jako tyle i tyle, i na przykład ma dziecko. Bójta go znał już zanim zaczęliśmy kręcić. Więc dowiedział o kogo chodzi. A skąd wiedział? W studiu. Ale później pojał. Tak że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

w oczach widać jednak tą reweliantkę.
Tak że
Bójta tego znał.
Powiedziałam
wprost
o wszystkim.
W ogóle stawialiśmy od początku na szczerłość.
O wszystkim powiedzieliśmy moim rodzicom
nawet
gdzieś tam mieli jakąś rozmowę, mój tata
z Kevinem. Wszystko było jasne od początku.
Tak że
nie mieli nic przeciwko. A tak serio?
Myszę, że docenili tę szczerłość. Tak zupełnie
serio. Mnie zastanawia to z perspektywy
18-letniej dziewczyny.
Wątpliwości, że Kevin już ma chociażby dziecko?
Nie przestraszyłaś się tego trochę?
Ja się zastanawiałam po prostu
jak ja sobie z tym poradzę.
Do fakt. To muszę przyznać.
To też nie była dla mnie
od początku
taki pewnik, że
czy ja będę po prostu dobra
w tej relacji.
No ale finalnie okazało się,
że William
syn Kevin'a jest cudownym dzieckiem.
I mam wrażenie, że mamy
super relacje. Tak że
w ogóle widzo nie przeszkadza.
Serio jest
naprawdę cudownym człowiekiem
i zupełnie
co mam nie przeszkadza.
Dzisiaj mam pewność do tego zastanawiałam
ja to nad tym samym początkiem. Na początku faktycznie
wiadomo. To w ogóle
też wszystko zadziało się bardzo spontanicznie.
Więc
tak naprawdę
oczywiście, że nie wiedziałam, czy sobie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

od razu tak to wszystko
będę w stanie poukładać, ale naprawdę
no
pierwszy raz w życiu mogę stwierdzić, że jestem tak
prawdziwie zakochany.
Właśnie mówisz o tym bardzo często
tego w ogóle, ten temat tak pudelkowo
chciałem potraktować
i zastanawiałem się nad tym, wiesz, tak w dosadnie
bo widziałem, że w każdym wywiadzie tak naprawdę
o nim mówisz
gdzieś on tam po prostu się przewija.
No wiadomo, to też był chod temat.
No ja też tak ogólnie coś chod tematy.
Bardzo, bardzo, bardzo interesujące
zastanawiam się, czy teraz po tym
podkaście będziesz pierwszym i pobijesz julkę
która jest od długiego czasu
już ponad roku, jest chyba pierwszym podkaście
najczęściej słuchanym tak cały czas.
Ale wróćmy do płyty. No bo to
31 marca całkiem
niedługo. Są
jesteś gościem na tej płycie? Nie.
Dlaczego? Właśnie
w sumie były jakieś plany
a one się pozmieniały
i tak naprawdę
po prostu te pomysły się jakoś rozmyły.
Ktoś się odmówił? Nie.
A nie myślałeś, żeby zaprosić raperów jak
lubisz rap, jakiś mata BDS?
No właśnie były takie pomysły.
Mieliśmy tworzyć numer z BDSem
ale myślę, że jeszcze to nastąpi.
Mam taką nadzieję. No bo spisywaliśmy się
ale po prostu już nie było, czasami musieliśmy
już tłoczyć płytę
i to się musiał po prostu zapis. W tej muzyce się tak objali
po prostu cię pośpieszali, tak?
Pośpieszali, nie.
A jak tak już stricte muzycznie
przyjaźniś się z kimś z branży?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Z branży, z artystów
raczej nie.
Raczej nie
aczkolwiek uważam, że w tej branży
naprawdę jest dużo dobrych
ludzi.
Przyjaźnie się
teraz w sumie bardziej
się tak trzymam z Marceliną Szlachcic
którą byłam w The Voice Kids
no więc znamy się
jakby też trochę przez branżę
przez ten program, więc można powiedzieć
że to w sumie branża
i trzymam się teraz z Jeremim Sikorskim
na to zobaczyć taka ekipa po prostu
studio wiadomo.
A to jak to nagrywasz, ktoś ciekawy
przychodzi do studia?
Jak nagrywam? Czy ktoś ciekawy przychodzi?
No ostatnio była Justyna Steczkowska.
No tak, tak.
Na dwie wymieniła się wśród tych ludzi
istotnych w twoim życiu.
No nie wymieniła się ich jako
osoby istotnej w twoim życiu
jako takiej, wiesz, artystki.
Nie, bo to nie była moja era.
Teraz jej jeszcze gorzej, wiesz?
Nie, ale...
No co, no, nie bo pytałeś
i to był na topie.
Z tego co ja pamiętam, to wiesz,
no jakby tak, tak było, no nie, a już
jest całe życie na topie. Tak samo Edyta Górniak.
Jakby o niej się cały czas
mówi, no nie, nie ma czegoś takiego, że
nie wiemy w Polsce, jakim jest Edyta Górniak,
no i też ma ikoniczny głos.
Tak samo jest ten nasz Steczkowska.
One się bronią po prostu głosem, więc tutaj...
Ja sobie życzę jednej, żebyś częściej
śpiewała niż pani Edyta

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

Górniak, ale tak przechodząc z powrotem do płyty, jak patrzysz dzisiaj na liczby, czujesz trochę niepokój, 3 lata temu twoje twórcze generowało 21 milionów odsłuchań, najnowsze nie przebiły 500 tysięcy chyba, nie wiem, nie było. Ostatni raz milion wyświetlenia miała się rok temu. Trochę się boisz? No... W ogóle, zaraz... No szczerze mówiąc, to trochę... Mamy jakiś obawia po tej płycie, ale też jest nowy materiał, że to jest... Muzyka w ogóle na przestrzeni tych paru lat tak ewoluowała z niepojęte, dlatego nie wiem, nie wiem, czy to się ludziom spodoba. I nie nastawiam się na to. Mam nadzieję, oczywiście, bo bardzo dużo serca, dużo pracy w to włożyłam. Czekolwiek to jest wszystko, jeden wielki znak zapytania. Lubisz znaki zapytania? Lubię. To kłogo by pasował na to. Pasował by, no. Tak, ja tak tyle sobie słuchałem, to wydaje mi się, że to mogłoby być bardzo fajna kolaboracja. Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj bądź Subskrybuj. Zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu. Nie czujesz się gotowa na dorosłym Eurowizji, ale to nie tylko i wyłącznie dlatego, że od Ciebie oczekiwano by tylko i wyłącznie zwycięstwa. Tak, oczywiście. Oczywiście, że oczekiwano by

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

ode mnie tylko zwycięstwa,
ale ja bym musiał mieć super numer.
Ja bym mogła tam pojechać za parę lat,
tylko z bardzo dobrym
numerem, taki, że po prostu
musiałbym to czuć całą osobą.
A dawno takiej piosenki
nie było, jeśli chodzi o Eurowizję.
Zastanawiam mnie teraz, a Marina była
na Eurowizję? Marina? Nie.
No, nie była, ona miała być teraz, nie?
Bo ona zazwyczaj robiła jakieś takie ciekawe,
ciekawe rzeczy, ale niezbyt
one się sprawdzały w Polsce, bo ona zawsze
tak trochę wychodziła. Tak, ona robiła
trochę właśnie taką płytę w takich hip-hopowych klimatach
bardziej. Też mi się to podobało. Tak, to się podobało,
ale to jest takie trochę romance
z hip-hopem jak Natalia Shady, jak Margare.
Tak, to ona coś się nadjęła. Po to idzie w tym kierunku,
że to jest tak trochę jak wszyscy z popu zmienili
na alternatywę i zaczęli robić muzykę
alternatywną, dlatego że muzyka alternatywna
stała się trochę bardziej popularna,
tej popularnej. No tak, i teraz tak samo jest
z hip-hopem. No właśnie, więc tutaj
ale ty też podobno romanceujesz z hip-hopem na tej płycie.
Tak, tak, tak, zdarzyło się tak,
że w sumie stworzyliśmy
parę takich numerów bardziej hip-hopowych
w niektórych
nawet trochę nawijam, ale to wszystko jest
połączone ze śpiewem.
Więc takie łączenie klimatów.
Jak wyglądała twoja osiemnastka, bo o tym nigdy nie powiedziałaś,
jak dokładnie ona wyglądała?
Dokładnie.
Dokładnie to chyba nikt się nie dowie.
Bo ty sama nie pamiętasz? Nie, wszystko pamiętam.
Tylko wyjścia, nie pamiętam.
Bo
bo mogę o tym powiedzieć.
Możesz, możesz. Już odpowiedzieć tak dużo, że już masz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

wszystko. Szyściu, nie powinien.

No dobra, nie masz.

Ale to jest śmieszne, no.

Osiemnastka, jakby ja naprawdę się super bawiłam.

Ja jestem

typem osoby, który

jak jest na imprezie to nie schodzę z parkietu.

Ja uwielbiam się bawić

jak jest impreza, to ja po prostu

nie marnuję czasu na siedzenie, tylko tańczę.

No i cały ten wieczór przetańczyłam,

bawiąc się najlepiej w swoim życiu

przez całą imprezę

tak naprawdę wypłam może dwa drinki

serio.

No ale później wpadłam na pomysł, że chcę

świętować ze wszystkimi

i ze wszystkimi chcę wypić po jednym szocie.

Dużo było ludzi?

No 30.

I to był bardzo zły pomysł, bo

skończyło się napięciu.

No więc tak, taka moja osiemnastka,

ale ogólnie przebiegało to wszystko bardzo

grzecznie, bo tak jak mówię przez tą imprezę

dwa drinki, ja nie lubię też pić alkoholu.

To co ty lubisz?

Śpiewać.

Dlaczego 13 i 5

to twoje ulubione liczby?

13 zawsze przносиło mi szczęście.

5, 5 jakoś tak

tak

wydaje mi się, że

ze względu

na to, że mój rocznik

2005, mój bratu

rodził się 5 sierpnia, jak się tam doda

coś z daty mojego

taty, jedną liczbę do drugiej, jak się doda

to też było ci piątka i mojej mamie jest tak samo.

Więc stąd 5

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Roksana Węgiel. Jest przyszłością muzyki?

zawsze gdzieś tam była mi bliska też, tak
w życiu. A pytałem się ciebie
o te współpracy, czy jakieś żałujesz,
a żałujesz, że coś powiedziałaś w mediach?
Nie, chociaż po tym wywiadzie nie wiadomo.
To będzie piękna płyta.
Bardzo ci dziękuję.
Dziękujemy.